

Wielmożna Pani.



Maja Łoskówna.

Szaszej: 7 Piekary
ul. Józefka 47.
Łódź śląskie.

Nad. *Paul*

Kraków, Dębicka; dnia
19. I. 1935.

Moja Uteknuiona Mary!

List otrzymałam ^{dziś} po śnie, za co Ci pięknie dziękuję.
Przed chwilą skończyłam długą dysputę z Dyzyem. Poradę na wyrostad,
a i gospodyni wyprza, tak że jestem sam ze swoimi myślami i mogę
spokojnie do Ciebie pisać. Potwierdza się moje przekonanie, że naj-
lepiej będzie, jak będę mieszkał sam. Nie cierpię drugiej ^{takiej} osoby w moim
mieszkanie; nasza cię niestety muszę mieszkać z nim, bo trudno znaleźć
w miarę możliwości zrobić coś dobrego. To co mi się nie podobą, to że
wciąż się niepotrzebnie wdługie nieraz dysputy z Dyzyem wyzgos-
podymia. Ale to już skończy się od dziś dnia. Sądziłem, że rezy-
gnacja Walter się poprowadzi, niestety upór, który mnie wtedy tak mocno
raził, nie osłabł, lecz był ukryty. Nie wiem, ale skusatem, że
nie tylko lubię z Tobą długo rozmawiać, ale zawsze po rozmowie jestem ^{zadowolony}
zadowolony; tutaj zaś nie ma się inaczej.

Mój Kiciuniu! ostatek postaram się zjadacie w lutym, oczywiście za u-
przedzającą interwencją tutaj u Kwestora. Także nie będzie zmuszona po-
jechać do Chorzowa. Postaram się przyjechać ^{do Ciebie} już 31. br. i zostanę do niedzieli
wędrownie, o ile się da to na zimie. Dziś z rana, gdy tyłem się zbadałem,
cierpiłem się już na wyrostad i jemur w białko wypradem, jak bardzo mię-
dzy wbie od 31. br. - 3. II. br.

Wzrostek poza obiadem ^{nie} byłem nigdzie. Ktoś zaś wstał już z rana o 7. mej.
Będę wstał, jak moja Mary, bynajmniej więcej podobnie mogli być i tak samo.
Potem byłem na wyrostadzie prof. prof. Piotrowicza, Sobieskiego, Nilscha, i Konopczy-
skiego a w międzyczasie u. j. Potem udałem się na obiad, potem
już nie wychodziłem nigdzie. Dziś zaś podobnie wstałem jak wczoraj i byłem
na wyrostadach prof. prof. Piotrowicza i Sobieskiego oraz na zemi na zje-
m prof. Konopczyńskiego. Po śnie wróciłem do domu, na i po wspomnianej
dyspucie poszedłem do Ciebie. Ciężko się ze Brat Twój Hilibaldi wzię-
nie do roboty; zaś jeśli chodzi o podróżowicie to pragnę, by spisał je na

Sprawa o adw. Szwed. Skrytka.

